

Nowy wspaniały sukces gospodarki socjalistycznej

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

MOSKWA
W Moskwie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953 roku.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost budownictwa inwestycyjnego, rozszerzenie się obrotów towarowych, zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz budownictwo kulturalne w pierwszym półroczu 1953 roku charakteryzują następujące dane:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSLE

Plan globalnej produkcji przemysłowej na pierwsze półrocze

wykonany został w 100 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej na pierwsze półrocze 1953 r. w sposób następujący:

Ministerstwo	Wykonanie planu w %
Przemysłu Hutniczego	99
Przemysłu Węglowego	100,1
Przemysłu Naftowego	100,5
Przemysłu Chemicznego	102
Przemysłu Elektrowni i Przemysłu Elektrycznego	101
Przemysłu Budowy Maszyn	100,2
Przemysłu Maszyn Transportowych i Ciężkich	99
Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	97
Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR	93
Przemysłu Lekkiego i Spożywczego ZSRR	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Rolnictwa i Skupu ZSRR	100,6
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	100,4
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kultury ZSRR	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	95
Ministerstwa Przemysłu Miejsowego oraz Ministerstwa Przemysłu Miejsowego i Opalowego republik związkowych	100,7
Spółdzielczość rzemieślnicza	99,3
Komunikat stwierdza, że w wielu gałęziach przemysłu plan pierwszego półroczu 1953 wykonano z nadwyżką.	

II. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych zwiększyła się w pierwszym półroczu 1953 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 w sposób następujący:

(Produkcja pierwszego półroczu 1953 r. w procentach do porównania z pierwszym półroczem 1952 r.)

Surowka — 112, stal — 109, wyroby walcowane — 109, energia elektryczna — 114, parowozy dalekobieżne — 163, samochody — 113, koparki — 106, traktory — 107, tkaniny bawełniane — 106, tkaniny wełniane —

109, tkaniny jedwabne — 152, mięso i wyroby masarskie — 105, tłuszcze roślinne — 122, wyroby cukierkowe — 109.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w pierwszym półroczu 1953 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r. o 10 proc.

Obniżka kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosła w pierwszym półroczu 1953 roku około 4 procent.

III. ROLNICTWO

Kolchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy przeprowadziły pomyślnie siew roślin jarych i wykonywały plan siewu roślin jarych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok V. Kraków, sobota 18, niedziela 19 lipca 1953 r. Nr 170 (1490)

Zalogi krakowskich fabryk i zakładów zaciągają Warty Lipcowe dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia

Zalogi krakowskich fabryk i zakładów zaciągają warty produkcyjne dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia. Ponad stanowiskami robotniczymi wykwitają czerwone szturmówki, pojawiają się błyskawice mówiące o zobowiązaniach, które w okresie pełnienia Warty Lipcowej wykonają robotnicy. Wykonanie zobowiązań przez robotników, którzy zacięgli warty przyniesie dodatkowy wzrost produkcji, przyczyni się do polepszenia jej jakości, do zwiększenia oszczędności czasu i materiału.

Nowa Huta

Dla uczczenia Święta 22 Lipca, załoga Kombinatu i miasta Nowej Huty podejmuje Warty Lipcowe.

Do dnia dzisiejszego podjęto ogółem 925 Warty Lipcowych. I tak np. w Zarządzie 2 Brygady cieleśniewskiej w składzie 12 osób zacięgli Warty Lipcowe, zobowiązując się wykonywać swą pracę bez najmniejszych usterek, wykorzystywać przy robotach wszystkie odpadki desek oraz systematycznie wykonywać swą normę w 200 proc.

Brygada ziemna FRANCISZKA URBANA, zobowiązała się wykonać roboty ziemne na Obiekcie 12 C do dnia 20 lipca, czyli na 2 dni przed terminem.

Brygada zbrojarska ob. JULIANA KURCZA zobowiązała się zaopatrzyć płytę denną do dnia 20 lipca, skracając harmonogram o 2 dni.

W Stalowni stachanowska brygada murarska Władysława KONIECZNEGO w ramach

Warty Lipcowej wykona ponad plan 500 m sześć. muru.

Zakłady im. Szalkowskiego

Robotnicy zacięgli tutaj już 24 Warty Lipcowe. Z każdej godziny zwiększa się ilość przybranych szturmówek, z napisem „Warta Lipcowa” stanowisk robotniczych.

Robotnicy działu tokarni pełnią Warty Lipcowe wykonując dodatkowo dwie sztuki aparatów pionowych, 1 filtr obrotowy, 17 aparatów sterujących, 1 sulformator.

W dziale odlewni Stefan KRYŻA wykonuje w ramach Warty Lipcowych 40 łoków do sprężarek w terminie o 5 dni skróconym. Kazimierz KRUPA wykonał już w ramach zobowiązań 7 kół, a do dnia 22 lipca wykona dodatkowo jeszcze 2 kół. Jan TWARÓG zamiast 150 żebów mieszadłowych wykona ich na dzień 21 bm. — 170. 70-letni robotnik działu odlewni Tadeusz ZIELIŃSKI daje piękny przykład młodzieży. Wykołał on już w ramach zobowiązań skrzynie dla MPK, obecnie podjął nowe zobowiązania zaciągając Warty Lipcowe.

W blacharni brygada młodzieżowa im. L. Korabielnikowej wykonuje wirnik dla Huty „Batory” w terminie o dwa dni skróconym. Brygada KMICHA zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 50 sztuk filtrów i zwiększyć wydajność swej pracy o 3 proc. nowej normy.

W zakładach im. L. Korabielnikowej wykonuje wirnik dla Huty „Batory” w terminie o dwa dni skróconym. Brygada KMICHA zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 50 sztuk filtrów i zwiększyć wydajność swej pracy o 3 proc. nowej normy.

W blacharni brygada młodzieżowa im. L. Korabielnikowej wykonuje wirnik dla Huty „Batory” w terminie o dwa dni skróconym. Brygada KMICHA zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 50 sztuk filtrów i zwiększyć wydajność swej pracy o 3 proc. nowej normy.

Krakowskie Zakłady Sodowe

Józef KRÓL z oddziału kamieniołomów w ramach Warty Lipcowych wykonuje 220 proc. normy. Słuszarz Władysław FRAS z warsztatów mechanicznych w terminie skróconym dokonuje remontu pompy dystrykcyjnej dla oddziału sody surowej Tokarz Wiktor KRAJCA podniósł wydajność swej pracy i wykonuje obecnie 191 proc. swej normy. Pracownik transportu Edward DZIEDZIC osiągnął ostatnio pełnię Warty Lipcowej 202 proc. normy.

Zagłębie Krakowskie

W JAWORNIE i GÓRNICY KOPALNI „SOBIESKI” zacięgli 113 Warty indywidualnych i 23 zespołowe o łącznym składzie 421 górników. W kopalni tej wielu górników postanowiło w ramach Warty Lipcowych dać dodatkowe tony węgla jak np. Marcin Tomaszewski 5 ton ponad plan, Antoni Kawęcki 2 tony, Stanisław Jaskórzynski 3 tony, Kwartlik, Clusak, Kmiotek i inni.

W KOPALNI „KOMUNA PARYSKA” grupy partyjne, związkowe i ZMP-owcy również uroczystie przystępowali do zaciągania Warty Lipcowych. Ogółem zacięgli oni 85 Warty indywidualnych i zespołowych w składzie 304 ludzi. Zacięgnięcie Warty pozwoliło załóżce tej kopalni na wykonanie planu lipcowego w 107 proc., a więc o 1 proc. większym niż przyjęto poprzednio zobowiązanie. Już w chwili obecnej szereg górników, którzy zacięgli Warty Lipcowe osiąga doskonałe wyniki jak np. zespół chodnikowy Józefa Galaszwskiego wykonuje 209 proc. normy, a Władysław Jurkiewicz 194 proc. normy.

Górnicy KOPALNI „JANIŃA” zacięgli 84 Warty Lipcowe postanowili wykonać plan lipcowy w 105,5 proc.

O masowym przystępowaniu do Warty Lipcowych donoszą nam także z innych zakładów naszego województwa.

Młodzież woj. krakowskiego przekazała meldunki festiwalowe Centralnej Sztafecie Pokoju

Przebiegająca obecnie przez nasz kraj Sztafeta Przyjaźni i Pokoju, dla uczestników IV światowego Festiwalu w Bukareszcie od postępowej młodzieży Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii oraz Niemiec w drodze do Stalingradu przybyła w dniu wczorajszym do Krakowa.

W imieniu młodzieży krakowskiej powitał sztafetę zastępca przewodniczącego Zarz. WJ. ZMP — Polanski.

Następnie Sztafeta Centralna ruszyła w dalszą drogę. Towarzyszka jej sztafety wojewódzkiej młodzieży krakowskiej i innych województw, jak Nowakowski, w toku montażu natrafiona na tak poważne, skomplikowane problemy techniczne, że rozwiązanie jednego z nich pochłonęło Nowakowskiemu aż dwa tygodnie czasu. Dodatkowy kłopot sprawiała niezupełnie dokładna dokułamentacja. Ale uparcie, krok za krokiem, uparta maszyna poddawała się i coraz to nowy element zostawał zamontowany na wielkim kadłubie maszyny.

Kiedy wybieraliśmy się do mistrza Nowakowskiego uprzedziliśmy nas: „Trudna będzie rozmowa z Nowakowskim. Nie lubi on mówić ani o sobie ani o swojej pracy. W wyjątkowych wypadkach tylko da się wciągnąć w dłuższą rozmowę”.

Alte rozmowa z mistrzem Nowakowskim potoczyła się nadspodziewanie gładko. „Dziś mówię” — jak nazywała Nowakowskiego praktykanci, był widocznie bardzo zadowolony z postępu robót, bo sam, bez specjalnych pytań, rozgadał się na dobre o karmalne maszynie, która na tak im „wiała za skórę”.

Rozmowa potoczyła się także i na tematy osobiste. Mistrz Nowakowski wderwał trochę po świecie za chlebem, pracując m. in. we Francji w jednym z dużych przedsiębiorstw montażowych.

Po wojnie Nowakowski bierze czynny udział w rozwoju i budowie nowego socjalistycznego przemysłu. Szybko podjął nazwy: Włodarczyk, Modlin, Szczeciński i w r. 1950 „Kombinat Nowa Huta”. Tu w Kombinacie Nowohutkim „dziadkiem” ma na swoim koncie wiele obiektów. Ile dokładnie? Zaraz policzymy... raz, dwa, trzy... siedmiu olbrzymim obiektom zamontował mistrz Nowakowski stalowe kregi.

W ZSRR zostało utworzone Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich

MOSKWA
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło utworzyć Wszczęziwkowe Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich ZSRR, przekazując mu przedsięwzięcia i organizację węgla listy zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR miało: 1) Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich ZSRR Władysława Aleksandrowicza Malyszewa. W związku z tym W. A. Malyszew zwolniony został z funkcji Ministra Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR.

2) Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR — Iwana Isidorowicza Nosenko.

Na budowach socjalizmu przed 22 Lipca Już jutro zostanie oddana do użytku pierwsza część Siłowni Jaworzno II

Jeden zaledwie dzień dzieli nas od chwili, w której zostanie oddana do eksploatacji pierwsza część największej i najnowocześniejszej Siłowni w Polsce — Jaworzno II.

Dzień 19 lipca br. będzie dla nas wszystkich wielkim świętem, świętem triumfu pokojowej pracy radzieckich i polskich robotników. Wszystko, co tylko najlepszemu potrafiła stworzyć wiedza ludzka, aby uczynić pracę człowieka jak najlżejszą znalazła w Jaworznie II praktyczne zastosowanie. W nowej Siłowni rola człowieka sprząda się jedynie do kontroli skomplikowanych automatów i urządzeń.

Dział nawęglania, to podstawowy dział nowej Siłowni, tu zaczyna się metamorfoza miazgi węglowej, aby po wielu skomplikowanych zagięciach stała się wreszcie tak potrzebną naszymu przemysłowi energią elektryczną. Z olbrzymiej, mającej kilka tysięcy ton pojemności estakady szłydelkowej podajniki wysypują go na taśmy, z których zanim trafi już w formie pyłu węglowego do agregatów kotłowych, gdzie wytworzona zostanie z niego energia elektryczna — przebiega miedzy innymi drogą poprzez oczyszczalnie, bunkrownię, waży, młyn i cyklony.

Wszystko robią to za człowieka maszyny. Robotników

prawie nie widać, chociaż są oni tutaj, czynnie śledząc przy pomocy specjalnych tablic kontrolnych pracę automatów. To od ich pracy, od pracy EDMUNDA WIŚNIEWSKIEGO, MIECZYŚLAWA NOSZCZYŃSKIEGO, FRANCISZKI SUROWIAK, MIECZYŚLAWA BORKOWSKIEGO i EUGENIUSZA MISZCZYKA zależy sprawne funkcjonowanie tych urządzeń.

Blisko 8-miesięczny okres próbnny, jaki mają oni już za sobą, nauczył ich wiele. Wzrosła ich świadomość polityczna i wzrost ich przywiązanie do budującej się Siłowni. Dają temu wyraz zaciągając wraz z resztą zalogi coraz więcej wart produkcyjnych dla uczczenia nadchodzącej rocznicy PKWN, którą oni dzięki przedterminowej realizacji swoich zobowiązań przyspieszyli o 3 dni.

Jako pierwsza zacięgnęła wartę ZMP-owska brygada Stefana ZACHARKIEWICZA, skracając o 300 godzin montaż rur dylatacyjnych. Za nią poszły brygady GOŁĘBIEWSKIEGO, GORZOWSKIEGO, ŁĄTY, MATYSKA, HEYNCA i wielu innych.

Ofiarne pracują spawacze TROLL i CENTLIK, którzy jako pierwsi w Polsce podjęli się samodzielnie spawania urządzeń wysokoprężnych, spawanych do niedawna wyłącznie przez zagranicznych fachowców.

Wiele wybitni i zapali dają z siebie i inni, a zwłaszcza tacy jak inżynierowie GOTECKI, MORON i TYRAŁA, mistrzowie ZGORZAŁY, JAMRÓŻ, robotnicy BANASIK, RUPIK, NOWAK, GRUSZCZYK, BARON, GROMEK, FRYSTAWSKI, GOJ, KUFEL i DUSZYŃSKI.

W ostatnim dniu, jaki pozostaje do oficjalnego uruchomienia elektrowni nikt nie chce pozostać w tyle. Wszyscy zarówno pracownicy biur jak i robotnicy, młodzież i kobiety, chcą uroczystość przekazania przez budowniczych nowej Siłowni społeczeństwu wyprzedzić jak najokazalej, samorzutnie porządkując teren wokół nowowzniesionego budynku.

Już teraz wspaniale przedstawia się dekoracja. Wszędzie flagi, flakora, białoczerwone i czerwone, transparenty, hasła i kwiaty. Dużo kwiatów i zieleni. Uroczystość uruchomienia Siłowni rozpocznie się w dniu 19 lipca o godz. 10 rano. Weźmie w niej udział przedstawicielstwo Partii i Rządu PRL oraz ludność okolicznych miast i wsi. Uroczystość ta stanie się potężną manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej, której symbolem pozostanie po usze czasowy Siłownia-gigant Jaworzno II.

Kłopoty mistrza Nowakowskiego z Kombinatu Nowa Huta

Od razu wchodząc na obiekt 29 w rejonie Stalowni staje się oko w oko z dziwną maszyną. Nie jest ona przytwierdzona do fundamentów, tak jak wszystkie inne, ale jest zamontowana do suwnicy podobnej do tych, które z hukiem przezwalały się pod dachem np. w Odlewni Stalowa. Maszyna ta kołczy się na wysokości kilku metrów nad ziemią, parą olbrzymich szezelek-uchwytno, podobnych do szezelek jakiegoś przedpotopowego zwierza.

Ta suwnica-maszyna to pierwszy w polskim hutnictwie nowoczesny przyrząd do przecinania wlewków, który uczyni pracę hutników przy przecinaniu wlewków bez porównania lżejszą i łatwiejszą.

W skład krakowskiej sztafety wojewódzkiej wchodził: M. SOCHA — przewodnik pracy Mostostal z Nowej Huty, brygadzie młodzieżowej wykonującej przedzielnie 180 proc. normy, delegat na IV Światowy Festiwal w Bukareszcie, IRENA ZAJAC — przewodnicząca pracy Krak. Zakł. Farmaceutycznych, która swój Plan 6-letni wykonała już do końca ub. roku, CZESŁAW JEDZE — pedofiler, przewodnik wyszkolenia bojowego i politycznego, J. BUZ — przedzielny nauczyciel w szkole im. Czarnej Góty w powiecie Nowy Targ, WŁADYSŁAW BAJOREK — zastępca mistrza sportu oraz przewodnicy pracy: EUGENIA BOJDO, M. LISIK, ST. MACINKA, KRYSZYNA ŁOMZIK i ST. WILCZYŃSKI.

W ZSRR zostało utworzone Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich

MOSKWA
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło utworzyć Wszczęziwkowe Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich ZSRR, przekazując mu przedsięwzięcia i organizację węgla listy zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR miało: 1) Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich ZSRR Władysława Aleksandrowicza Malyszewa. W związku z tym W. A. Malyszew zwolniony został z funkcji Ministra Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR.

2) Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR — Iwana Isidorowicza Nosenko.

Alte tajemnicza maszyna nie od razu stawała się poznana nawet w rękach tak doświadczonych fachowców, jak Nowakowski. W toku montażu natrafiona na tak poważne, skomplikowane problemy techniczne, że rozwiązanie jednego z nich pochłonęło Nowakowskiemu aż dwa tygodnie czasu. Dodatkowy kłopot sprawiała niezupełnie dokładna dokułamentacja. Ale uparcie, krok za krokiem, uparta maszyna poddawała się i coraz to nowy element zostawał zamontowany na wielkim kadłubie maszyny.

Kiedy wybieraliśmy się do mistrza Nowakowskiego uprzedziliśmy nas: „Trudna będzie rozmowa z Nowakowskim. Nie lubi on mówić ani o sobie ani o swojej pracy. W wyjątkowych wypadkach tylko da się wciągnąć w dłuższą rozmowę”.

Alte rozmowa z mistrzem Nowakowskim potoczyła się nadspodziewanie gładko. „Dziś mówię” — jak nazywała Nowakowskiego praktykanci, był widocznie bardzo zadowolony z postępu robót, bo sam, bez specjalnych pytań, rozgadał się na dobre o karmalne maszynie, która na tak im „wiała za skórę”.

Rozmowa potoczyła się także i na tematy osobiste. Mistrz Nowakowski wderwał trochę po świecie za chlebem, pracując m. in. we Francji w jednym z dużych przedsiębiorstw montażowych.

Po wojnie Nowakowski bierze czynny udział w rozwoju i budowie nowego socjalistycznego przemysłu. Szybko podjął nazwy: Włodarczyk, Modlin, Szczeciński i w r. 1950 „Kombinat Nowa Huta”. Tu w Kombinacie Nowohutkim „dziadkiem” ma na swoim koncie wiele obiektów. Ile dokładnie? Zaraz policzymy... raz, dwa, trzy... siedmiu olbrzymim obiektom zamontował mistrz Nowakowski stalowe kregi.

W ZSRR zostało utworzone Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich

MOSKWA
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło utworzyć Wszczęziwkowe Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich ZSRR, przekazując mu przedsięwzięcia i organizację węgla listy zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR miało: 1) Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich ZSRR Władysława Aleksandrowicza Malyszewa. W związku z tym W. A. Malyszew zwolniony został z funkcji Ministra Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR.

2) Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich ZSRR — Iwana Isidorowicza Nosenko.

Żniwa... żniwa...

Sprzęt zboża w Bocheńskim dobiega końca

Prace żniwne na terenie naszego województwa z każdym dniem przybierają na natężeniu. Coraz to nowe rzemie mało i średniorolnych chłopów przystępują do sprzętu zboża. Niektóre gromady kończą już koszenie żyta.

W powiecie bocheńskim żniwa żytnie dobiegają końca. Gminy Uście Solne, Mikuszowice, Bogucice, Drwinia w 80 proc. przeprowadziły koszenie żyta. Po skożeniu żyta chłopcy przystę-

pują do podorywek i siewu poplonów.

Korespondent M. WAWRZON donosi, że w wszystkich gromadach gminy Nieszów trwa koszenie żyta. Wielu rolników korzysta ze sprzętu GOM-owskiego, który przygotowany jest bez zarzutu.

Niezadowolająco przedstawia się sprawa sprzętu POM Charsznica. Przesłana do spółdzielni produkcyjnej w Świeciechach snopowiązanka okazała się niezdatną do użytku.

Wykonali zobowiązania

Zbliżający się dzień Święta Odrodzenia wieś krakowska powita poważnymi zobowiązaniami produkcyjnymi, z których część została już zrealizowana. I tak na przykład tow. KADZIOLKA z Biegonic pisze, że zobowiązanie gromady, obejmujące sprawne przeprowadzenie żniw, natychmiastowe wykonanie podorywek i zasłanie poplonów oraz nadobowiązkowe dostawy mleka i tuczu zostało zrealizowane dotychczas w 89 proc.

Tacy chłopcy jak: Wojciech KUROWSKI, Franciszek WÓJCIK, Władysław BANACH, Wawrzyniec RZESIKOWSKI, Stanisław GARGAS sprzedali państwu 25 tuczników (zobowiązali się odstawić 11).

Wysoko przekroczyli swoje zobowiązania w dostawie mleka i jaj gospodynie: Anna KUROWSKA, Helena WIERNA, Antonina BANACH, Janina GARGAS, Bronisława GARGAS i inne. Ogółem dostarczono do GS 108 tys. jaj na zadeklarowaną liczbę 80 tys. sztuk.

Pracujący chłopcy gromady Biegonice czynem uczcili Święto Odrodzenia, zadokumentowali swą patriotyczną postawę, swój wkład w budownictwo socjalistyczne.

O dobre przygotowanie punktów skupu

Wiele meldunków z terenu wskazuje na patriotyczną postawę pracujących chłopstwa, które zobowiązują się do natychmiastowej sprzedaży zboża państwu po omłocie, zacieśniając tym samym sojusz robotniczo-chłopski.

Obowiązkiem rad narodowych, PZZ, jest odpowiednio przygotowanie punktów skupu oraz magazynów na zboże. Tymczasem nie wszędzie władze terenowe czują się za to w pełni odpowiedzialne.

Jak donosi korespondent Kazimierz MIGDAL, dobrze przygotowane, wydezynfekowane są trzy magazyny na terenie gminy Osiek. Również ich personel jest należycie przygotowany do akcji skupu.

Korespondent Fr. KADZIOLA pisze, że GS w Czchowie pow. Brzesko jest należycie przygotowany do akcji skupu zboża. Magazyny w Czchowie i Biskupicach Melsztyńskich są wydezynfekowane, zaopatrzone w wagi, worki, szufle itp. Pracownicy, którzy będą zatrudnieni przy skupie zostali odpowiednio przeszkoleni.

Natomiast PZZ miechowski, jak nas informuje korespondent Zygmunta BIAŁOCH, zaniedbał sprawę wydezynfekacji w magazynach Święcie i Nieszów. Nie odpowiada także na sygnały GS, który alarmuje, że magazyny te nie mogą pomieścić wszystkiego zboża.

Z trzech magazynów w gminie Słaboszów, wydezynfekowany został zaledwie magazyn w Słaboszowie.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej zupełnie nie interesuje sprawą przygotowania punktów skupu, znajdujących się w trzech wymienionych wyżej gromadach. Dotąd nie skontrolowano stanu samych magazynów, jak również nie z troszczono się o pełną obsadę personelu. Wprawdzie GS przewiduje zatrudnienie sezonowych robotników w okresie natężenia prac, ale to nie zwalnia Prezydium GRN z troski o tę sprawę.

Tęgodzaju obojętność i bezduśność Prez. GRN zasługują na jak najostrejszą nagane i wymaga natychmiastowej zmiany. Trzeba pamiętać, że punkty skupu muszą być przygotowane na czas.

Dlaczego naprawiono tylko jeden

Kierownictwo GOM w Zakliczynie, jak pisze nasz korespondent STROCHSZEJDER Adam, dotychczas nie zainteresowało się o posiadane maszyny, mimo że użyteczność ich w rozwijającej się coraz to bardziej kampanii żniwno-omłotowej jest bardzo poważna.

Do tego czasu zaledwie jeden z trzech motorów, spaliniowych GOM jest zdalny do użytku. Inne maszyny nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia przed deszczem. Część z nich stoi na podwórku GS, część w stodole, należącej do resztkówki a pozostałe tamże na podwórku. Stodoła, w której przechowywane są maszyny ma dziurawy dach — tak, że grozi im zniszczenie.

Fakty te świadczą o karygodnym nieśbaldstwie tak kierownictwa GOM jak i GRN. Natychmiast trzeba naprawić motorki i zabezpieczyć pozostałe maszyny.

W KOPALNI „BIERUT” w Jaworznie górnicy postanowili wykonać plan lipcowy dla uczczenia Święta Odrodzenia nie w 102 procentach, jak się zobowiązali, lecz w 108 procentach. Poza tym górnicy zacięgli 104 indywidualnie i 40 zespołowych Warty Lipcowych.

Również i górnicy KOPALNI „SOBIESKI” zacięgli 113 Warty indywidualnych i 23 zespołowe o łącznym składzie 421 górników. W kopalni tej wielu górników postanowiło w ramach Warty Lipcowych dać dodatkowe tony węgla jak np. Marcin Tomaszewski 5 ton ponad plan, Antoni Kawęcki 2 tony, Stanisław Jaskórzynski 3 tony, Kwartlik, Clusak, Kmiotek i inni.

W KOPALNI „KOMUNA PARYSKA” grupy partyjne, związkowe i ZMP-owcy również uroczystie przystępowali do zaciągania Warty Lipcowych. Ogółem zacięgli oni 85 Warty indywidualnych i zespołowych w składzie 304 ludzi. Zacięgnięcie Warty pozwoliło załóżce tej kopalni na wykonanie planu lipcowego w 107 proc., a więc o 1 proc. większym niż przyjęto poprzednio zobowiązanie. Już w chwili obecnej szereg górników, którzy zacięgli Warty Lipcowe osiąga doskonałe wyniki jak np. zespół chodnikowy Józefa Galaszwskiego wykonuje 209 proc. normy, a Władysław Jurkiewicz 194 proc. normy.

Górnicy KOPALNI „JANIŃA” zacięgli 84 Warty Lipcowe postanowili wykonać plan lipcowy w 105,5 proc.

O masowym przystępowaniu do Warty Lipcowych donoszą nam także z innych zakładów naszego województwa.



Budowniczo Tworzą Stalową Huta wykonali z honorem zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca. Zasadnicze roboty budowlane zostały już wykonane. Obecnie trwają ostatnie prace porządkowe. Na zdjęciu: fragment ulicy Piwnej. CAF — fot. Tymski.

Nowy wspaniały sukces gospodarki socjalistycznej

Komunikat

Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

W porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększył się obszar zasiewów na rok 1953, a zwłaszcza obszar zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej - pszenicy.

Orodki maszynowo-tractorowe, sownochy i kolchozy przystąpiły w bieżącym roku do żniw jeszcze lepiej wyposażone w sprzęt techniczny niż w 1952 roku.

W kolchozach i sownochach zwiększył się pogłowie zwierząt gospodarskich.

IV. WZROST PRZEWOZÓW W TRANSPORCIE KOLEJOWYM I WODNYM

Ogólny plan przeciętnego dziennego załadunku w transporcie kolejowym wykonany został w pierwszym półroczu 1953 roku w 100,8 procentach. Komunikat stwierdza dalej, że w pierwszym półroczu 1953 r. przewóz towarów zwiększył się w transporcie morskim o 14 proc., w transporcie rzeczonym o 22 procent, w transporcie samochodowym o 15 procent w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

V. WZROST BUDOWNICTWA INWESTYCYJNEGO

Inwestycje państwowe wyniosły w pierwszym półroczu 1953 r. łącznie 104 procent w porównaniu z pierwszym półroczem 1952.

Komunikat stwierdza, że w pierwszym półroczu 1953 r. prowadzono na wielką skalę budowę mieszkań, szkół, instytucji ochrony zdrowia, przedszkoli, klubów, obwodów pionierskich, kin oraz innych instytucji kulturalno-bytowych.

VI. ROZWOJ OBROTU TOWAROWEGO

W pierwszym półroczu 1953 r. - podaje komunikat - trwał dalszy rozwój handlu radzieckiego. Na granice nowych sukcesów osiągniętych w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniej, dzięki podniesieniu wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, rząd dokonał z dniem 1 kwietnia 1953 r. nowej - zuboższej z kolei - zmiany systemu kartkowego - niżnił państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Niższa cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego siły nabywczej i dalszego zwiększenia ilości towarów nabywanych przez ludność.

W 1953 r. rząd wytyczył nowe zadania w zakresie wytworzenia i dostarczenia na sprzedaż ludności dodatkowych towarów powszechnego użytku na łączną sumę przeszło 20 miliardów rubli. Komunikat wskazuje, że w pierwszym półroczu 1953 r. sprzedano między innymi: mięsa i przetworów mięsnych o 30 procent więcej aniżeli w pierwszym

półroczu 1952 r. masła o 26 procent, cukru o 25 procent, wyrobów cukierskich o 18 procent.

Spśród towarów przemysłowych zwiększyła się najwydatniej sprzedaż następujących towarów: tkanin bawełnianych - o 14 procent, tkanin jedwabnych - o 34 procent; odzież - o 29 procent, obuwia - skórzanego - o 24 procent, mebli - o 34 procent, odkurzaczy - o 32 procent, aparatów telewizyjnych - trzykrotnie. Samochodów osobowych, sprzedano ludności o 72 procent więcej, niż w pierwszym półroczu 1952 roku, motocykli - o 331 procent więcej i rowerów - o 13 procent.

VII. ZWIĘKSZENIE LICZBY ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW ORAZ WZROST WYDAJNOŚCI TRACY

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR w końcu pierwszego półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu ze stanem z końca pierwszego półroczu 1952 r. o 1.150 tysięcy osób.

W roku 1953 podobnie jak w latach ubiegłych w kraju nie było bezrobocia.

Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle, wzrosła w pierwszym półroczu 1953 r. o 5 procent w stosunku do pierwszego półroczu 1952 r.

VIII. BUDOWNICTWO KULTURALNE I OCHRONĄ ZDROWIA

Liczba młodzieży uczęszczającej do szkół średnich, w tym również szkół dla młodzieży robotniczej i wiejskiej, była w bieżącym roku o 18 procent większa, niż w roku ubiegłym. Liczba absolwentów szkół średnich i osób, które uzyskały świadectwo dojrzałości, zwiększyła się o 37 procent.

Wyższe uczelnie i szkoły techniczne kończy w bieżącym roku ponad 500.000 młodych specjalistów, łącznie z tymi, którzy studiowali w drodze korespondencyjnej.

W pierwszym półroczu 1953 r. polepszała się i rozwijała nadal opieka lekarska, z której ludność ZSRR korzysta, jak wiadomo, bezpłatnie. Około 20 milionów osób skorzystało z urlopów, przyznawanych corocznie wszystkim robotnikom i urzędnikom przy zachowaniu plac.

Wzrost gospodarki narodowej i kultury w pierwszym półroczu 1953 r. - podkreśla w zakończeniu komunikatu - jak również wyniki wykonania planu za lata 1951 i 1952, świadczą o tym, że wykonywane są pomysłowe zadania wytyczone w dyrektywach XIX Zjazdu partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955.

Cały naród niemiecki oczekuje pokojowego zjednoczenia Niemiec

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

Jak podawaliśmy w środę 15 lipca 1953 r. Rada Ministrów NRD zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne i omówiła ponownie najżywniejszą dla całego narodu niemieckiego sprawę przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Po bardzo wyczerpującej dyskusji, w której wzięli udział wicepremierzy dr Loch, Paul Scholz i Otto Nuschke, uchwalono jednomyślnie poniższą deklarację Rady Ministrów.

Kierując się troską o zabezpieczenie narodowych interesów narodu niemieckiego, który wypowiada się za przywróceniem jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, Rada Ministrów NRD uważa za konieczne złożenie następującej deklaracji:

W związku z kampanią wyborczą w Niemczech zachodnich Adenauer złożył szereg oświadczeń, w których usiłuje udawać zwolennika przywrócenia jedności Niemiec. Adenauer unika przy tym obojętnie w sposób obłudny wnikania w treść niewolniczych układów z Bonn i Paryża, ponieważ naród jest precyzyjnie tym układem, a także dlatego, że większość Niemców zdaje sobie sprawę, iż urzeczywistnienie tych układów nie da się pogodzić z przywróceniem jedności Niemiec i z narodowymi interesami narodu niemieckiego. Ale Adenauer w najimniej nie rezygnuje z układów wojennych zawartych w Bonn i Paryżu i usiłuje przeforsować ich realizację. Znacząco, że pozostałe na nadal na swych dawnych pozycjach utrzymania rozbięcia Niemiec, i jego demagogiczne deklaracje o dążeniu do jedności stanowią jedynie manewr wyborczy.

Zjednoczenie Niemiec w drodze pokojowej możliwe jest tylko na podstawie porozumienia między Niemcami na Wschodzie i Zachodzie, przy czym wspólna i jednolita akcja Niemiec wschodnich i zachodnich może przyspieszyć zawarcie układu czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Ale Adenauer stara się za wszelką cenę nie dopuścić do takiego porozumienia między Niemcami na Wschodzie i Zachodzie w sprawie zjednoczenia Niemiec, ani też do zawarcia układu czterech mocarstw o pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Wiadomo np., że niedawno Adenauer wysłał do Waszyngtonu, Londynu i Paryża, specjalnych pełnomocników, aby przeskądzić nawiązaniu rokowań między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec. Na posiedzeniu Bundestagu koalicyja rządowa kierowana przez Adenauera - większością jednego głosu spowodowała odrzucenie wniosku stronnictw opozycyjnych, który zawierał żądanie podjęcia rokowań między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec. Czyż wszystkie te fakty nie dowodzą, że Adenauer opowiada się za jednością Niemiec jedynie w słowach, aby oszu-

kać naród, w rzeczywistości zaś jest nadal za rozbięciem kraju i za ujarzaniem Niemiec zachodnich, za rozpętaniem nowej agresywnej wojny w Europie?

Zainscenizowane w dniu 17 czerwca na ulicach wschodniego Berlina i niektórych innych miast NRD faszyzowskie prowokacje, podpalenia i zamachy rzucają nowe światło na rozbiłkające poczynania Adenauera podejmowane w ostatnich latach. Prowokacja ta przygotowywana od dawna w Waszyngtonie i Bonn miała na celu zaostrezenie stosunków między Niemcami wschodnimi i zachodnimi. Niemcy na Wschodzie i Zachodzie mieli by tak się od siebie oddalić, aby uniemożliwić to na długi czas rokowania i porozumienie między Niemcami wschodnimi a zachodnimi. W ten sposób zadany miał być śmiertelny cios wierze Niemców w możliwość zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Prowokacje z dnia 17 czerwca potwierdziły jak najbardziej, że Niemcy zachodnie w wyniku rozbięcia Niemiec stały się głównym ogniskiem niebezpieczeństwa wojny w Europie, terenem przygotowań do bratobójczej wojny między Niemcami. Jedynie zlikwidowanie rozbięcia Niemiec oraz zjednoczenie ich na zasadach pokojowych i demokratycznych może zlikwidować to ognisko niebezpieczeństwa wojny i zapewnić długotrwały pokój Niemcom i narodom Europy.

Jeżeli Adenauer i jego klika upierać się będą nadal przy swej polityce rozbiłki Niemiec - naród niemiecki bez Adenauera i wbrew Adenauerowi znajdzie drogę do zjednoczenia swego kraju. Rząd NRD stale walczył w sposób konsekwentny i niezachwiany o zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Będzie on walczył również w przyszłości z całym siłą o możliwie najszersze przywrócenie jedności Niemiec i o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, po którym nastąpiłyby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Nowy kurs polityczny rządu NRD, obwieszczonej w uchwałę z dnia 11 czerwca br., stanowi kontynuację tej linii ze zmożoną siłą. Kurs ten nie tylko wpływa na polityczny i gospodarczy rozwój sytuacji w NRD, lecz stawia sobie również za cel u-

łatwienie zjednoczenia Niemiec i umocnienie już teraz kontaktów politycznych, gospodarczych, kulturalnych i innych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi. Nowy kurs polityczny zmierza do tego, by wytworzyć w NRD takie warunki życia materialnego i kulturalnego, które odpowiadałyby również interesom większej części ludności Niemiec zachodnich i zostałyby przyjęte z aprobatą przez ludność zachodnio-niemiecką, gdy dojdzie do zjednoczenia Niemiec.

Rząd NRD oświadcza, że bez względu na prowokacyjne poczynania Adenauera, który w dniu 17 czerwca pod kierownictwem władz amerykańskich zorganizował za pośrednictwem swych agentów faszyzowskich zamieszki w NRD, gotów jest do podjęcia rokowań z pełnomocnikami Niemiec zachodnich w sprawie przygotowania pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich oraz w sprawie przypieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rozumie się samo przez się, że w toku tych rokowań rozpatrzone być muszą zarówno propozycje przedstawicieli NRD, jak i propozycje przedstawicieli Republiki Federalnej.

Rząd NRD proponuje, by w jak najkrótszym terminie zwołać ogólnoniemiecką naradę przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich dla omówienia wymienionych zagadnień. Cały naród niemiecki oczekuje pokojowego zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami.

Wysuwamy więc ponownie nasze żądanie: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”

4 miliony rubli wpłaca Związek Radziecki

na pomoc techniczną dla krajów słabo rozwiniętych

GENEWA

W dniu 15 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym sesji Rady Gospodarczo-Społecznej przemawiał w sprawie ekonomicznego rozwoju krajów słabo rozwiniętych przedstawiciel Jugosławii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel ZSRR Arutunian podkreślił, że dla gospodarczego rozwoju krajów słabo rozwiniętych większe znaczenie, niż utworzenie tzw. „funduszu specjalnego” miałyby zniesienie ograniczeń, narzuconych krajom słabo rozwiniętym przez niektóre wielkie mocarstwa, oraz rozwój normalnej wymiany handlowej między krajami słabo rozwiniętymi a innymi krajami.

Przedstawiciel radziecki wykazał na konkretnych przykładach, że ograniczenia w handlu narzucone krajom słabo rozwiniętym uniemożliwiają wielkie możliwości ustalenia nieszybkich korzystnych dla nich cen surowców eksportowanych z tych krajów. Obecnie monopol zakupki po nadmiernej niskich cenach, a często za bezcen, surowców i artykułów żywnościowych, sprzedając krajom słabo rozwiniętym swe towary, nieraz zleżała i niskiej jakości, po cenach trzykrotnie wyższych.

Arutunian wykazał na liczących przykładach, że o ile eksport kaptali do krajów słabo rozwiniętych nosi obcem monopolom albrzymie zyski, które często przewyższają rozmiar ich inwestycji w tych krajach, to w rzeczywistości nie kraje eksportujące kapitał finansują kraje słabo rozwinięte, lecz przeciwnie, kraje słabo rozwinięte służą jako źródło narzadzania tego kapitału, który wpływa następnie do nich jako kapitał obcy.

Arutunian oświadczył dalej, że w chwili obecnej Związek Radziecki gotów jest wziąć udział w udzieleniu pomocy technicznej tym krajom również na podstawie rozszerzonego programu ONZ w tej dziedzinie ZSRR uważa za konieczne, że pomoc techniczna dla krajów słabo rozwiniętych powinna być organizowana w ten sposób, aby przyczyniała się do rozwoju zasobów wewnętrznych tych krajów, ich przemysłu narodowego i rolnictwa, wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności. Przyczyniłoby się to tym samym do rozwoju i utrwalenia niezawisłości gospodarczej krajów otrzymujących taką pomoc.

Zgodnie z powyższym - stwierdził przedstawiciel ZSRR - Związek Radziecki wyraża gotowość wzięcia udziału w zrealizowaniu programu ONZ w dziedzinie pomocy technicznej dla krajów słabo rozwiniętych, wplacając jako swój wkład do wspomnianego funduszu

sumę 4 milionów rubli. Wyrażając gotowość wzięcia udziału w obecnej chwili w urzeczywistnieniu rozszerzonego programu pomocy technicznej dla krajów słabo rozwiniętych, Związek Radziecki pragnie przyczynić się do rozszerzenia i utrwalenia współpracy ekonomicznej między krajami, zgodnie z zasadami ONZ.

Wiadomością o tym, że Związek Radziecki wyraża gotowość wzięcia udziału w realizacji programu ONZ w dziedzinie pomocy technicznej krajom słabo rozwiniętym, wywołała na sesji duże wrażenie.

Dyskusja i głosowanie nad zgłoszonymi poprzednio rezolucjami w sprawie pełnego zatrudnienia zostały odroczone.

Podpisanie układu handlowego i płatniczego między ZSRR i Francją

MOSKWA

Agencja TASS donosi: W rezultacie konferencji na rzecz rozwoju handlu między Wschodem i Zachodem zwołanej przez Europejską Komisję Ekonomiczną przy ONZ w kwietniu br. w Genewie, dnia 6 czerwca 1953 r. rozpoczęły się w Paryżu handlowe, które zakończyły się 15 czerwca 1953 r. podpisaniem układu handlowego i płatniczego.

Układy te zawarte zostały na bazie umowy z 3 września 1951 roku ustalającej zasady stosunków handlowych między ZSRR i Francją. Termin ważności układu o wymianie handlowej opiewa na trzy lata. Wartość dostaw z każdej strony na pierwszy rok obowiązywania układu ustalono w przybliżeniu na 12 miliardów franków.

ZSRR eksportować będzie do Francji kukurydzę, antracyt, smołę pogazową, rudę chromową, rudę manganową, azbest, ropę naftową, futra i inne towary. W zamian Francja dostarcza będzie Związkowi Radzieckiemu m. in.: przędziwo i tkaniny ze sztucznego jedwabiu, tkaniny wełniane, ziarno kakaowe, owoce cytrusowe, oliwę i olejki eteryczne, ponadto Francja budować będzie dla Związku Radzieckiego statki towarowe o pojemności 5-5 tys. ton, urządzenia dźwigowo-transportowe i kotły parowe. Urządzenia te dostarczone będą w drugim i trzecim roku ważności układu.

Przy podpisaniu układu obecni byli charge d'affaires ZSRR we Francji - Koriukin i przedstawiciel handlowy ZSRR we Francji - Osipow.

Egipt żąda zniesienia rygorów wojskowych zaprowadzonych przez Anglików

MOSKWA

Prasa podaje, że Egipt wystosował w dniu 15 lipca notę protestacyjną do rządu angielskiego przeciwko postępowaniu angielskich władz wojskowych w Ismaili.

Równocześnie w dniu 15 lipca rajsym trwały w Kairze ożywione rozmowy dyplomatyczne, związane z obecnym zaostrezeniem stosunków angielsko-egipskich. Angielski charge d'affaires w Egipcie, Hankey w dniu 15 lipca rano odbył naradę z ambasadorem USA Caffery, a następnie odwiedził egipskiego ministra spraw zagranicznych Fawzi. Wieczorem 15 lipca Fawzi przyjął Caffery'ego.

Prasa donosi, że żołnierze angielskiego obozu wojskowego w Egipcie, Fawzi oświadczył, iż Egipt zażądał zniesienia wszelkich rygorów wojskowych, wprowadzonych w życie przez angielskie siły zbrojne w Ismaili.

Rzecznik brytyjskich władz wojskowych w Kairze oświadczył w dniu 16 bm., że ograniczenia w ruchu drogowym i kolejowym w okolicy Ismaili „zostały złagodzone”.

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że wieczorem 15 lipca minister spraw zagranicznych Egiptu, Fawzi oświadczył, iż Egipt zażądał zniesienia wszelkich rygorów wojskowych, wprowadzonych w życie przez angielskie siły zbrojne w Ismaili.

Równocześnie oficjalny przedstawiciel ambasady angielskiej w Kairze oświadczył - jak donosi dziennik „Al Ahbar” - że dowództwo angielskie nie cofnie wydanych rozkazów, dopóki nie zostanie odnaleziony lotnik angielski.

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że wieczorem 15 lipca minister spraw zagranicznych Egiptu, Fawzi oświadczył, iż Egipt zażądał zniesienia wszelkich rygorów wojskowych, wprowadzonych w życie przez angielskie siły zbrojne w Ismaili.

Równocześnie oficjalny przedstawiciel ambasady angielskiej w Kairze oświadczył - jak donosi dziennik „Al Ahbar” - że dowództwo angielskie nie cofnie wydanych rozkazów, dopóki nie zostanie odnaleziony lotnik angielski.

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że wieczorem 15 lipca minister spraw zagranicznych Egiptu, Fawzi oświadczył, iż Egipt zażądał zniesienia wszelkich rygorów wojskowych, wprowadzonych w życie przez angielskie siły zbrojne w Ismaili.

Żądania Li Syn Mana są kosztownym wydatkiem bez pewnego pokrycia

NOWY JORK

Dziennik „New York Post” opublikował artykuł swego waszyngtońskiego komentatora Roberta Allena, który pisze m. in.: „Li Syn Man zażądał wysockiej ceny za swą zgodę - wiele wątpliwa - na zawarcie rozejmu.”

Członkowie senackiej komisji spraw zagranicznych byli zdziwieni, gdy poinformowano ich o tajnym 10-punktowym porozumieniu, które zastępca sekretarza stanu dla spraw Dalekiego Wschodu Robertson opracował pospolu ze zgrybiłym władcą Korei południowej.

Spśród tych niezwykle kosztownych warunków największe znaczenie mają następujące:

Stany Zjednoczone powinny stworzyć armię południowo-koreańską, składającą się z 22 dywizji oraz znacznej marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego. Przeszkolenie i uzbrojenie jednej dywizji południowo-koreańskiej kosztować będzie 100 milionów dolarów. Obecnie istnieje 16 takich dywizji. Oznacza to, że prócz marynarki i lotnictwa trzeba będzie sformować jeszcze 6 dywizji. Według przewidywanych obliczeń zrealizowanie tego programu wojskowego pochłonie przeszło 600 milionów dolarów.

Stany Zjednoczone mają również w ciągu kilku lat udzielać Korei południowej zakrojonej na szeroką skalę pomocy gospodarczej oraz pomagać w odbudowie, co kosztować będzie w przybliżeniu miliard dolarów. Nie poinformowano senatorów, w jaki sposób mają być realizowane te kosztowne plany; czy kontrolę nad ich realizacją sprawować będą Stany Zjednoczone, czy też Korea południowa...

Senatorowie zadali również szereg pytań w sprawie żądań Li Syn Mana, by oddzielił hinduski, polekimi i czecioświadcami nie powierzone nadzoru nad wymianą jeńców wojennych. Poinformowano natomiast senatorów, że to wstępstwo Robertsona ma być zatwierdzone przez pozostałych sojuszników NZ, uczestniczących w wojnie na Korei.

Prof. dr Józef Chalasiński członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk

Kopernikańska rewolucja

o początku XIX w. główne dzieło Kopernika „O obrotach ciał niebieskich” znajdowało się na indeksie książek zakazanych przez Kościół. Do 1854 r. we wszystkich wydaniach tego dzieła znajdowała się przedmowa wydawcy, Osjandra, fałszująca fundamentalną ideę tego dzieła. Każdziejście Osjander, norwemski wydawca pierwszego wydania „O obrotach” z 1543 r. w obawie przed kościelnymi cenzorami, usunął przedmowę Kopernika i zastąpił ją własną. Kopernik przedstawiał swoją teorię systemu słonecznego jako odkrycie naukowe, oparte na obserwacjach i obliczeniach. W przedmowie Osjandra poglądy Kopernika zostały przedstawione jako spekulacja rachunkowa, bez związku z rzeczywistością świata, spekulacja, której prawdziwość nie da się udowodnić i która, wobec tego, nie zobowiązuje do zmiany poglądów o nieruchomości ziemi.

Dopiero w warszawskim wydaniu dzieła Kopernika z 1854 roku, które było jednocześnie łacińskie i polskie, po raz pierwszy zamieszczona została oryginalna przedmowa Kopernika. Rewolucyjne ostrze teorii Kopernika już się wtedy stępiło. Teorie Kopernika przyswoiła już sobie nie tylko nauka, lecz i teologia. W tym czasie oczywistość teorii naukowej Kopernika została potwierdzona nowymi niezbitymi faktami naukowymi, więc Kościół był zmuszony oficjalnie ją uznać i drogą senukacji teologicznych przystosować do całości kultury swoich poglądów.

W tym duchu przedstawiał teorię Kopernika arcybiskup Teodorowicz w 1923 roku z powodu 450-lecia urodzin Kopernika, przedstawiał ją bogobojna pokora Kopernika mickiewiczowskiej „O dzie do młodoceli” i buntowniczo ostrykrowy Konrada z improwizacji: „Dopeć was, wszyscy medrzy i proroki, którzy wielbił świat szeroki”. Zapytany, dlaczego tyle wysiłku wkładał Wasykan w „oswojenie” teorii Kopernika? Odpowiedź nie jest trudna. Teoria Kopernika nie była światłem geniuszu, które jak błyskawica zabłysło i zgasło, które jak potężny strumień światła w wielkim historycznym nurcie humanizmu.

Sens tego nurtu humanizmu, odwołującego się do rozumu i woli człowieka, określającego drogę prawdy i postępn, wyrażał Goethe w słowach: „I choć cie straża widma z łamtej strony, ty idź wciąż naprzód przez radość i żnió, człowieku - nigdy nie zaspokojony”.

O Mikołaju Koperniku, kanoniku warmińskim, wolno powiedzieć to samo, co znany współczesny fizyk angielski, John D. Bernal, wyraził w odręb-

Stare marionetki w „nowym” rządzie de Gasperiego

Prasa włoska o utworzeniu nowego rządu

RZYM Jak już donosiliśmy, dnia 16 bm. prezydent Einsudi zaprzysiął nowy rząd włoski z de Gasperim na czele. W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów poświęcone mianowaniu podsekretarzy stanu. W dniu 21 lipca nowy rząd stanie przed parlamentem i de Gasperi wygłosi deklarację programową. Dyskusja nad deklaracją potrwa prawdopodobnie od 8 do 10 dni.

Cała prasa komentuje fakt utworzenia nowego rządu. Dziennik „Unita” pisze na temat sformowania nowego rządu: „Wyniki wyborów, siła i opozycja partii, wyraźne żądania potężnych organizacji mas pracujących - na to wszystko nie zwróceno uwagi. Nawet bardzo nieśmiało podstały byłych sojuszników partii chrześcijańsko-demokratycznej nie zostały uwzględnione. Zgadając się na utworzenie rządu, de Gasperi przyznał, że nie dysponuje większością. Fakty wykazały, że nie może on liczyć na jedno- myślne poparcie nawet w seregach swej własnej partii.

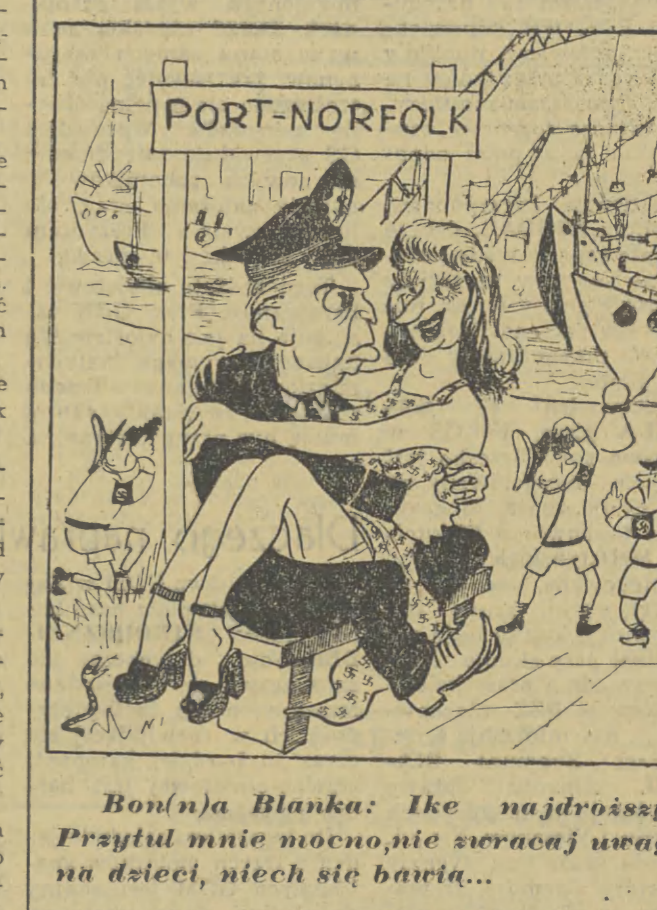
Nie zważając na to, uznał on jednak za właściwe sformować rząd”. Dziennik „Avanti” nazywa nowy rząd „zlepkiem różnorodnych sił, które jednocy żądają władzy i strach przed jakimkolwiek, demokratycznym uregulowaniem problemów narodowych”.

Dziennik „Paese” pisze: „De Gasperi jakoś utworzył familijny rząd, w którym na arenie politycznej ukazali się znnowu starzy i pozabywani wszelkiego autorytetu działacze”. Rząd ten będzie mógł istnieć tylko dzięki ustawicznemu kompromisom”.

Prasa burżuazjna wykazuje w swych komentarzach brak pewności i zakłopotanie. Dziennik „Corriere Della Sera” nazywa utworzenie nowego rządu „kompromisową decyzją” i przewiduje, że rząd napotka poważne trudności w parlamencie.

„Gazzetta Del Popolo” pisze: „Oszukalibyśmy siebie samych i naszych czytelników, gdybyśmy wyrazili całkowite zaufowanie z gabinetu, który udało się wrzescie sformować de Gasperiemu”.

Zadolenie - z utworzenia nowego rządu de Gasperiego wrażliwi tylko dzienniki „Popolo” i „Messaggero”.



Kropki nad i

Temu można wierzyć

Jak donosi z Nowego Jorku Agencja Reutersa, powrócił tam z podróży po Europie p. Muir, dyrektor znanego reakcyjnego tygodnika amerykańskiego „Newsweek”. Mówiąc o swych wrażeniach z podróży, p. Muir oświadczył, że „Od czasu ostatniej wojny nigdy jeszcze prestiż Stanów Zjednoczonych w Europie nie spadł tak nisko jak teraz”.

Takiemu świadkowi można wierzyć. Bo nawet sam Mao Carthy nie posiada chyba p. Muira o wygłoszenie komunistycznych opinii...

Nowe normy stały się dźwignią lepszego organizacji pracy

Nowe normy, wprowadzone w budownictwie i przemyśle metalowym ciągle stanowią główny punkt zainteresowania robotników. W wielu zakładach — jak już podawaliśmy — spowodowały one znaczne podniesienie wydajności pracy, sprawdziły ustalenie płac i niezmiernie przyniosły poważny wzrost zapobków robotniczych.

Nowe normy stały się impulsem dla szukania nowych, lepszych metod pracy. Oto w Zakładach Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie, Lenczowska pracuje w oddziale pras. Kiedy zeszła przy swojej maszynie zajęta pracą, zdaje się nie zwracać uwagi na otoczenie. I w istocie — wykonywana przez nią praca pochłania ją całkowicie; wycina ją nacięciem na metalowych łuskach dokonuje szybko i sprawnie. Tak dalece, że o sędziwą nową normę w 150 proc. i to już od początku — od 1 lipca.

Nowe normy przyjęłam z zadowoleniem — mówi ona, Lenczowska. — Są znacznie sprawdziłszy dla wielu robotników pracujących przy trudnych, pochłaniających wiele czasu robotach. Ale zrozumiałam też — że jeśli będę chciała nie tylko wykonywać nową normę ale ją przekroczyć, jeśli będę chciała zarobić na nowej normie nie tylko to, co zarabiałam na starej, ale więcej, muszę coś zmienić w mojej pracy...

— Patrzcie, towarzyszy, te nacięcia na łuskach wymagają przed operacją oliwienia każdej łuski. Dawniej robiłam to pojedynczo,

każdą łuskę oliwiałam osobno. Zabierało mi to oczywiście dużo czasu — ale, przy starej normie wystarczało go nawet na jej przekroczenie. A teraz — łuski oliwię naraz, całe pudło.

W ten prosty sposób — „głupim usprawnieniem“ — jak mówi ze śmiechem tow. Lenczowska — oszczędza ona sporo czasu. Łuski, jedna za drugą, przenoszone jej zręcznymi palcami uderzają na prasę...

Podobne usprawnienie przeprowadziły robotnicy również w innych oddziałach zakładów, gdzie np. zamiast oliwić pojedyncze pasy transmisyjne, oliwią one większą partię na raz.

Nowe normy w coraz większym zakresie zaczynają przekraczać również dział potencjalni. W dziale tym są robotnice, których pracę przy danej operacji jest prosta i łatwa. Przy innych operacjach potrzeba więcej wysiłku i uwagi. Tam robotnice tworzą więc sobie pewien zapas produkowanych przez siebie części. Obecnie np. ob. Kędziara, która nituje sprężynki, po wykonaniu pewnego zapasu sprężynki przechodzi do drugiego stanowiska, przy którym ob. ob. Bawan i Jarzyna montują wyłącznik. W ten sposób dzięki kolektywnej współpracy wielu stanowisk ze sobą — podniesiono wydajność pracy. Oddział potencjalni wykonał w czerwcu (pracuje on od 1 czerwca na nowych normach) 194 proc. nowej normy. Oto dowód, że nowe normy stają się skutecznym środkiem rozwolnienia rezerwy produkcyjnych.

To także forma hamowania krytyki

Kierownictwo naszej partii biorąc za wzór stałi-nowską KPRZ stale wskazuje, że siłę czerpać można jedynie z najsłabszej wiązki z masami pracującymi — z narodem.

„Pogłębiać i wzmacniać swe sły może ona — mówi towarzysz Bierut o partii na VIII Plenum — tylko przez najostrejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterekami w pracy, które osłabiają jej więź z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokracizmem, biernością, dygnitarstwem, filisterstwem, bezduśnością, kulomoterstwem, pijaństwem — ze spuścizną nawyków burżuazyjnych i drobno-mieszczańskich“.

Masy pracujące mają zaufanie do partii i do prasy partyjnej. Świadczą o tym dziesiątki listów, które codziennie napływają do redakcji. Są to listy mówiące o życiu ludzi pracy, o ich bolączkach, o niedociągnięciach w działalności różnych instytucji, o wyższości kulturalnej. Od natchmiastowej odpowiedzi na te listy zależy niejednokrotnie bardzo wiele: sprawy produkcyjne, kulturalne, bytowe, po prostu sprawy ludzkie.

Listy do redakcji i załatwianie interwencji — to doskonała, wciąż jeszcze słabo wykorzystywana i nie zawsze doceniana platforma, dzięki której organizacje partyjne i organy władzy państwowej mają możliwość coraz mocniejszego zacięcia nacięcia wiązki z masami pracującymi poprzez zaspokajanie ich materialnych i kulturalnych potrzeb.

Za każdym listem kryje się człowiek, kryje się przede wszystkim jego osobista, własna troska. Ale każda pozytywna odpowiedź na taki list, każda załatwiona interwencja wybiega w szych skutkach daleko po za jednostkowy przypadek, sprawia, że więź partii z masami staje się niewzruszona. Stąd waga tych listów. Stąd konieczność pilnego wsiuchiwanie się w krytyczne głosy ludzi pracy, wypowiedziane ustami gazet i organu partii.

Jak w świetle wskazań towarzysza Bieruta wygląda działalność niektórych instytucji i ich sposób reagowania na krytykę? W redakcji zgromadzili się stos listów opatrzonych pieczętkami i podpisami. Są to odpowiedzi urzędów, zarządów i centrów na nasze krytyczne notatki. Wybierzmy kilka z nich. Rzut oka na daty tych pism, na samą odpowiedź pisaną zbyt często niestety w sposób biurokratyczny, świadczący o

bezdusznym, formalnym podejściu do spraw ludzkich — wystarczy, aby wyrobić sobie zdanie o stylu pracy tych instytucji.

W dniu 4 maja br. ukazał się w naszej „Gazecie“ felieton o kumsterskich szachrach prezesa ZSCh w Szczepanowicach pow. Miechów ob. Stefana Chmiela, a „już“ dnia 22 maja br. ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZSCh wystawił do Zarządu Powiatowego ZSCh w Miechowie pismo, w którym mówi, że „sprawę trzeba należyście zbadać“. Nie wiemy, czy sprawę należyście zbadano, gdyż mimo że zbliża się połowa lipca więcej na ten temat korespondencji nie otrzymaliśmy. Sprawy najwidoczniej w ZW ZSCh „odjakowano“ jako załatwione.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA“ odwiedził się dnia 15 maja na naszą wzmiankę pt. „Nie można tolerować takiego marnotrawstwa“ zamieszczonego dnia 30 marca br., a POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI W ŻYWCU na notatkę pt. „Śpiąca królewna“ zamieszczoną w pierwszych dniach kwietnia br. przysłał odpowiedź dnia 24 czerwca(!)

„Śpiąca królewna“ tzn. niedbała sklepowa została według tej odpowiedzi zwolniona, natomiast... „Śpiący rycerze“ siedzący za biurkami w różnych powiatowych i wojewódzkich zarządach w najlepsze śpią sobie nadal. Krytykę prasową traktują jak uprzykrzoną osę brzęczącą im nad uchem podczas słodkiej drzemki, po „dobrze“, ich zdaniem, spełnionych obowiązków.

Zbyt długo, często formalnie i bez głębszej analizy reagują na nasze listy i artykuły PREZYDIUM MRN w KRAKOWIE, któremu m. in. potrzebna była „tylko“ miesiąc czasu na przesłanie nam wyjaśnienia MPK na nasz felieton z dnia 7 maja br. pt. „Wobecnie nie znajem... Sprawa dotyczyła rzeczy ważnej, bo z tych warunków pracy załogi IV Zajezdni MPK w Barcu Faleckim.

W bezdusznym, biurokratycznym sposobie zareagowano w Miejskiej Radzie Narodowej w Krakowie na nasz felieton pt. „Moje“, gdzie sygnalizowaliśmy o ciastkach lokalowej przedszkola TPD przy ul. Marksa 34. Lokal „przydzielono“. Komitet rodzicielski otrzymał jeden „papier urzędowy“ więcej (poziada ich już kilka), a... dzieci przebywają nadal w urągających higienie i zdrowiu warunkach lokalowych.

Dobrze, jeśli wyjaśnienie instytucji jest wyczerpujące. Gorzej, gdy spowite w biurokratyczny styl nie mówią, nic nie wyjaśnia i powoduje nową serię interwencji i papierków. A i takie się zdarzają.

PREZYDIUM GMINNEJ RADY NARODOWEJ W WIEPRZU (pow. Wadowice) najważniejszą część swego wyjaśnienia poświęca temu, że ob. M. Komandora zwrócił się z prośbą o uregulowanie podal-

ku grunтового nie w 1948 roku, jak podaje, lecz dopiero w 1950 roku, tak, jakby dla biurokratów z GRN w Wierzu „usprawiedliwieniem“ było to, że sprawa ich leży w biurkach nie pięć lat, ale dopiero trzy lata. Przy tym mówi się, że sprawa „nie mogła być tak pochopnie załatwiona“.

Zapewne, podanie musiało przecież nabrać tzw. mocy urzędowej z zachowaniem wszystkich zwyczajów, panujących na tzw. „biurokratycznej osłej łące“. A człowiek pracy według Was, towarzysze z GRN, może czekać. Troska o człowieka, to według Was i wielu innych „działaczy“, rzecz, która nie może być realizowana „zbyt pochopnie“.

Wszystkim, tylko nie wyjaśnieniem można nazwać pisemko, jakie otrzymaliśmy po trzech miesiącach oczekiwania od PPK „RUCH“ w KRAKOWIE. Podane nam mianowicie skomplikowany rozkład jazdy, z którego niezbicie wynika, że gazety powinny być doręczone bazarunkowo na czas w terenie, wbrew skargom obywateli Mucharza (pow. Wadowice). Powinny być według biurokratów z „Ruchu“, ale nie ma ich w Mucharzu często dwa i trzy dni. Znaczący to, że rządy mają obywatela Mucharza, a nie „Ruch“. Znaczący to, że PPK „Ruch“ nie zrobił nic, by zbadać prawdziwą przyczynę, dla której gazety przychodzą w teren niezgodnie i by te przyzwyczajenia usunąć, ale zadowolony z siebie, — zza biurka, dla „załatwienia sprawy“ wystosował nie nie mówiące pismo.

Taki stosunek niektórych rad narodowych, rad zakładowych czy innych instytucji do krytyki jest często odbiciem atmosfery panującej w niektórych komitetach partyjnych, atmosfery niesprężającej krytyki i samokrytyki.

KOMITET POWIATOWY PZPR w BOCHNI pobił rekord w przetrzymywaniu korespondencji, przysyłając nam po dwóch miesiącach (!) wyjaśnienie w sprawie skargi obywateli Stanisławie na seferów Zwirowni, którzy jeżdżą po uprawnych polach chłopów indywidualnych, PRN w Bochni potrzebowała mniej czasu na tę sprawę, bo „tylko“ miesiąc.

Fakty te świadczą o tym, że wskutek nastrojów samopuszczenia w niektórych komitetach partyjnych, krytyczne uwagi traktowane tam są jak niepożądany intruz wykakujący nos w „nie-swoje“ sprawy.

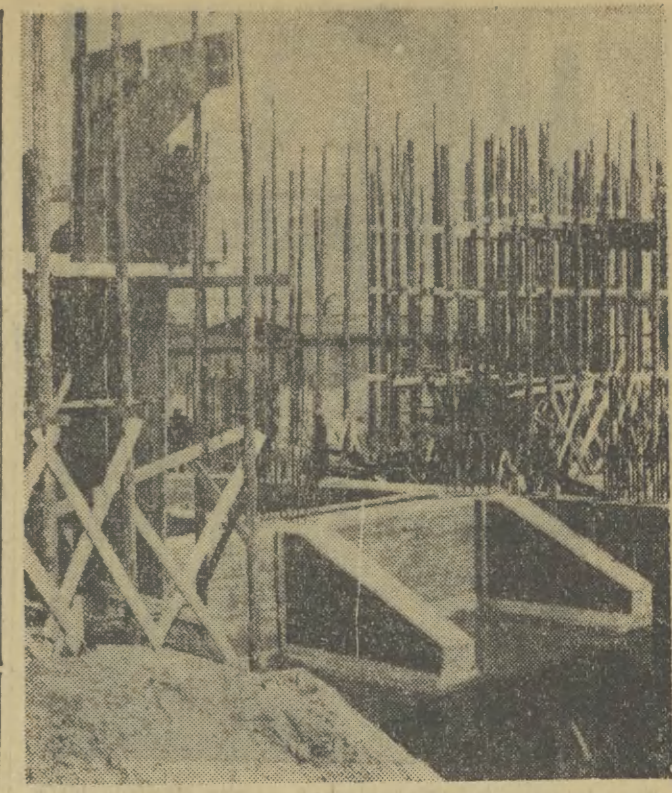
Towarzysz Stalin nazwał tłumienie krytyki oddolnej barbarzyństwem. Jakże inaczej można nazwać styl pracy instytucji, które wymieniały i innych, które podobnie ustosunkowują się do krytyki prasowej? Bo przecież przemilczenie krytyki, wykremlenie lub kłamliwa odpowiedź, niereagowanie natchmiast na nasze interwencje, to także tłum-

mienie krytyki, to przejaw bezdusznego, burżuazyjnego stosunku do potrzeb i bolączek mas pracujących.

Sprawa wnikliwego, partyjnego stosunku do skarg i zażaleń ludności, sprawa reagowania na krytykę prasową jest sprawdzianem dojrzałości politycznej rad narodowych, instytucji i organów państwowych, którym nigdy nie wolno zapominać o słowach, jakie nasz Nauczyciel — towarzysz Bierut wypowiedział w 60 rocznicę swoich urodzin:

„Dla nas ludzi partii troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą“.

B. W.



Budowa żalazni rudy i zakładów zel-grudy. Na zdjęciu: fragment budowy fundamentów pod piec żalazniczy. CAF — fot. Kondracki

Rady narodowe — narzędziem dyktatury proletariatu

Rozwijając twórczo nauki marksizmu-leninizmu i uogólniając doświadczenia radzieckie, Józef Stalin wskazuje na trzy główne zadania dyktatury proletariatu. Są to:

1. Złamanie do końca oporu klas wyzyskiwaczy i uniemożliwienie im przywrócenia stosunków kapitalistycznych.
2. Skupienie mas pracujących wokół i pod przewodnictwem robotniczej w celu włączenia ich do budownictwa socjalistycznego.
3. Wykorzystanie władzy proletariatu dla zbudowania socjalizmu, dla zbudowania społeczeństwa bezklasowego.

Aby spełnić te trudne zadania, dyktatura proletariatu musi się oprzeć o bratni sojusz robotników i chłopów i, jak pokazała praktyka Związku Radzieckiego, a po wojnie i krajów demokracji ludowej — musi ona przybrać formę rad.

Zgodnie z nauką Lenina rady są najwłaściwszymi organami władzy ludu w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu. One to bowiem umożliwiają masom pracującym sprawowanie rządów; są najbardziej demokratyczną formą rządzenia, gdyż są wybieralne przez lud i przed ludem odpowiedzialne oraz skupiają w swoich rękach zarówno władzę ustawodawczą jak i wykonawczą. Państwo, którego struktura jest oparta na radach ludu pracującego, jest państwem nowego typu, zabezpieczającym interesy ludu pracującego, zapewniającym budowanie ustroju bezklasowego — socjalizmu i komunizmu.

Nasze państwo jest również państwem nowego typu — państwem robotników i pracujących chłopów, którzy po raz pierwszy w naszych dziejach ujęli władzę w swe ręce. Nasze państwo demokracji ludowej jest formą dyktatury proletariatu, jest narzędziem w rękach ludu pracującego, służącym do łamania oporu klas posiadających, jest

„narzędziem gospodarki planowej i nowych form ustrojowych, rozwijających się ku socjalizmowi“ (Bierut).

Kierowniczą rolę w państwie nowego typu sprawuje klasa robotnicza. Tylko ona bowiem konsekwentnie realizuje cele rewolucji społecznej, którymi są: uposażenie środków produkcji i rozwiązanie wszystkich sprzeczności klasowych powstałych na gruncie ustroju kapitalistycznego. Nie obciążona żadnymi więzami własności klasa robotnicza, kierowana przez swą partię, opierając się na nauce marksizmu-leninizmu, zdolna jest stanąć na czele wszystkich wyzyskiwanych w walce o zbudowanie socjalizmu. Dlatego państwo nowego typu, nasze państwo, jest formą dyktatury proletariatu, sprawowaną w interesie przytłaczającej większości narodu.

Również w naszym państwie podstawowym organem władzy ludu pracującego, podstawowym organem dyktatury proletariatu są rady, które

skupiają cały naród wokół klasy robotniczej i jej partii. W pracy nad budową swego państwa ludowego i jego organów władzy, polskie masy pracujące czerpały szereg doświadczeń ZSRR, opierając się równocześnie na własnej tradycji rewolucyjnej. Zakładając zęby państwa de-

teligentów a ponadto blisko milion ludzi pracy miast i wsi uczestniczy w rozmaitych komisjach tych rad.

Tak powszechnego udziału w rządzeniu państwem nie znają żadne ustroje poza ustrojem radzieckim. Jest to wyraz najwyższego demokratyzmu w życiu publicznym. Jest to zarządzenie wiekła szkoła rządzenia państwem. Jest to wcielenie w życie demokratycznych idei Frontu Narodowego i idei jego sily kierowniczej — naszej partii.

Józef Stalin uczy:

„Przez Rady przechodzą wszelkiego rodzaju zarządzenia mające na celu umocnienie dyktatury i budownictwo socjalizmu. Przez Rady proletariatu sprawuje kierownictwo w stosunku do chłopstwa w trybie państwowym. Rady łączą wielomilionowe masy pracujące z awangardą proletariatu“.

Jak widać więc — wielki jest zakres działalności rad narodowych. Ogromne są ich zadania w realizacji zadań i umocnieniu dyktatury proletariatu. Rady narodowe, wypełniając swe zadania, w konkretnym kształcie przyoblekają sojusz robotniczo-chłopski, przyciskają się walnie do łamania oporu kulackich wyzyskiwaczy i do umocnienia ustroju socjalistycznego.

Ostatnie trzy lata były okresem pewnego postępu w pracy rad narodowych. Rady te coraz lepiej wykonywały swe zadania, coraz bardziej zbliżały się w stylu swej pracy do rad w ZSRR. Równocześnie pozostały jeszcze poważne braki i niedociągnięcia w ich działalności. Przede wszystkim idzie o to, że wiele jeszcze organów władzy terenowej nieupenie zdaje sobie sprawę, że są one ważnym narzędziem dyktatury proletariatu, że ich postawa w walce z klasami wyzyskiwaczy musi być czynna.

Doskonalać nieustannie swą pracę, przyswajając sobie wzory i doświadczenia rad terenowych ZSRR, nasze rady narodowe będą w stanie w pełni wykonać swe chlubne zadania w realizacji programu Frontu Narodowego i budowy socjalizmu w naszym kraju.

K. G.

Dobrze zapowiadają się plony w PGR Osiek

PGR w Osieku pow. Oświęcim dobrze przygotował się do kampanii żniwno-omłotowej. Sprzęt jest przygotowany. W pracach przy zbiorach zbóż brać będą udział żony pracowników gospodarstwa. Ambicją załogi jest szybko ukończyć zbiory i do dnia 20. VIII br. odstawić zboże dla państwa.

Tegoroczne plony w PGR Osiek zapowiadają się dużo lepiej niż w roku ubiegłym. Widać jest wzrost całej produkcji gospodarstwa na co wskazuje wykonanie z nadwyżką planów produkcji zwierzęcej za I półrocze. Przyczynili się do tego pracownicy: Adam SZYMAŃSKI, Józef WILK, Helena BRYŚ, Anna PŁONKA i inni.

K. Migdał korespondent



Białostockie Zjednoczenie Budowlane prowadzi odbudowę i rekonstrukcję zabytкового pałacu Braniczich w Białymstoku. W pałacu mieści się obecnie Akademia Medyczna. Na zdjęciu: mistrzowie blacharscy Zdzisław Płocikowski i Aleksander Minkiewicz przy pracy. CAF — fot. Zdz. Włodwiński

Nowa Huta czeka

W Nowej Hucie, największym naszym obiekcie Sześcioletki, kończą się w tym roku prace związane z wstępnym stadium budowy miasta i zaczyna się stopniowe uruchamianie Kombinatu. Doniosła uchwała Prezydium Rządu w sprawie terminowego oddania do użytku przewidzianych obiektów stawia sprawę budowy Nowej Huty w centrum uwagi całego narodu i nakazuje traktować ją jako kluczową pozycję budownictwa socjalistycznego. Wspaniałe tempo robót budowy Nowej Huty stwarza konieczność nieustannego przypływu sił roboczych, systematycznego przypływu ludzi, którzy cyfry zawarte w planie przemian w rzeczywistość.

Nowa Huta, dając możliwość zdobycia zawodu — gwarantuje pracownikom mieszkanie, utrzymanie, dobrą placę. Nic dziwnego, że napływ robotników do Huty jest duży, choć często żywiołowy i nieorganizowany. Zorganizowaniem przypływu siły roboczej powinny się zająć samodzielnie referaty zatrudnienia przy powiatowych radach narodowych. Niestety, prac tych referatów jest często niedostateczna, prowadzona od przypadku do przypadku.

Nasze nowe inwestycje powstają w okolicach, w których istnieje największe przeludnienie wsi i małych miasteczek, ale pochłaniają one tak ogromne rezerwy siły roboczej, że stwarzają możliwość uzyskania pracy również dla mieszkańców odległych powiatów, a nieraz i sąsiednich województw. Rady narodowe, które są gospodarzem terenu, powinny koncentrować zainteresowania mieszkańców wokół kluczowych zakładów. W naszym województwie takim zakładem jest Nowa Huta. Do niej muszą być kiero-

Nowa Huta czeka

wane stale nowe grupy robotników i pracowników. Nie wszystkie jednak powiaty jednakowo wywiązują się z tego obowiązku; nie wszystkie rady narodowe pracują sprawnie i właściwie. Oto dwa przykłady pracy dwóch powiatowych rad narodowych.

Kiedy zaszliśmy do Rady Narodowej w Limanowej i zadaliśmy pytanie kierownikowi Samodzielnego Referatu Zatrudnienia tow. Górskiemu, jak u nich przebiega skierowywanie do Nowej Huty ludzi zgłaszających się do pracy, usłyszeliśmy, że: — Oczywiście... wspaniale... aktywnie... rozbudowa... oczywiście... Było jeszcze wiele innych słów powiedzianych przy tej okazji, również gładkich i mało znaczących.

A tymczasem w powiecie Limanowskim wcale nie jest tak dobrze. Referat Zatrudnienia nie wykorzystuje wszystkich możliwości, aby jak najwięcej chętnych z powiatu limanowskiego skierować do pracy w Nowej Hucie. A chętnych tam nie brak. Chłopa limanowskiego nie przekonuje się trudniej, niż chlona z innego powiatu o tym, że Nowa Huta otworzy przed nim szerokie możliwości, że zdobędzie tam zawód, że przyczyni się do wzmocnienia Ojczyzny, do powiększenia dobrobytu. Trzeba tylko ukazać i odsłonić te prawdy w jasnych, prostych słowach. Ale tow. Górski ma tysiąc zajęć na głowie i mało mu pozostaje czasu na prowadzenie właściwej pracy. Wciąż jest — jak twierdzi — włączany w różne prace i akcje. Szkoda tylko, że nie po-

trafi wykorzystać swoich rozlicznych kontaktów z ludźmi (niech się to nazywa „po linii“ różnych akcji) właśnie dla pokazania wielkich możliwości pracy w Nowej Hucie. Wielu chętnych chłopów wyjeżdża z pow. limanowskiego do Nowej Huty, ale wyjeżdżają na własną rękę, nie kierowani przez Referat Zatrudnienia. A nie kierowani dlatego, że kierownik referatu, tow. Górski ogranicza swą pracę do papierkowego załatwiania petentów z bia burka, nie zna terenu, ani ludzi z terenu. Oto np. tow. Górski chciał wysłać 15-letniego Romana Bugańskiego z Lipowego do pracy fizycznej w Nowej Hucie, zamiast skierować młodego chłopca do SP lub do Szkoły Przygotowania Zawodowego. Taki sposób skierowywania pracowników do Nowej Huty jest niedopuszczalny i tow. Górski powinien zrozumieć, że młodzież trzeba przede wszystkim kierować do szkół. Nic dziwnego, że wobec takiej pracy Referatu Zatrudnienia powiat limanowski pozostaje daleko w tyle za innymi. Samo oddziaływanie propagandy wizualnej rzecz prosta nie może wystarczyć.

I naczej zupełnie pracuje Referat Zatrudnienia PRN w Bochni. Do pokolej, w którym mieści się Samodzielny Referat Zatrudnienia w Bochni co chwilę ktoś przychodzi i dopytuje się o warunki pracy w Nowej Hucie. Dziś przyjmują interesantów Józef Korcel, robotnik Nowej Huty i udziela szczegółowej informacji.

